



Projekt „Media oknem na świat - warto zostać dziennikarzem” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

W „DEKOMPRESJI” TYLKO SOK

W kwietniu, maju i czerwcu w łódzkim Klubie Muzycznym „Dekompresja” odbył się składający się z trzech części (reggae, rap, rock) Festiwal „3R For Trinity”. Ostatni koncert festiwalu, pod hasłem „rock”, zapelniał 19 czerwca klub na ul. Limanowskiego.

Organizatorami imprezy jest Diakonia Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie w Łodzi, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej w Łodzi oraz R-DJ Music&Promotion.

Festiwal oprócz dobrej muzyki charakteryzowało to, że zamiast alkoholu barmani podawali sok i napoje bezalkoholowe (choć cena 0,5 l soku była identyczna jak piwa!). Ponadto w kularach można było porozmawiać z księżmi oraz się wypowiedzieć. Wyznaczono także specjalne miejsce dla tych, którzy potrzebowali modlitwy.

W ramach tej części festiwalu odbyły się koncerty zespołów: Fraqua, Zabili Mi Żółwia, Farben Lehre, Maleo Reggae Rockers, Akurat, T.Love oraz obchodzący w tym roku jubileusz: Armia (25 lat na scenie) i Habakuk (20 lat). Koncerty rozpoczęły się o po godzinie 18.

Bez diabła, ale za to w aucie

Mimo braku alkoholu klub wypełnił się tłumem ludzi, którzy bawili się jednocześnie na parterze i piętrze. Na górze odbywały się koncerty i choć hasłem imprezy był rock, to wystąpiły także zespoły grające inną muzykę, jak chociażby Habakuk czy Maleo Reggae Rockers. Z kolei przy barze, na parkiecie leciała muzyka typowo imprezowa. Można tam nawet było usłyszeć utwór „W aucie”, który niekoniecznie pasował do znajdującego się obok miejsca modlitwy. Niektórzy artyści z szacunku do charakteru imprezy zrezygnowali jednak z zagrania stałych koncertowych utworów, tak było w przypadku zespołu Farben Lehre, który nie zaśpiewał „Diabła” i „Judasza”.

Zabawa do 5 nad ranem

W przerwie między koncertami pojawili się tancerze ze szkoły tańca, którzy pokazali co potrafią. Kulminacyjnym momentem był koncert T.Love, który najbardziej ożywił publiczność a niespodzianką kończąca imprezę Habakuk. Mimo późnej godziny rozpoczęcia oraz zmniejszonej publiczności jubileu dali ponadgodzinny koncert z kilkoma bisami kończąc imprezę przed 5 rano. Organizatorzy zapowiadają kolejne edycje festiwalu.

Tomaz Wiertelak

